Protokół nr 32/17 z posiedzenia Komisji:

1) **Rozwoju Gospodarczego i Budżetu**
2) **Spraw Komunalnych i Społecznych**

w dniu 16.11.2017 r., godz. 9.00

1. **Otwarcie połączonego posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.**

Posiedzenie Komisji poprowadził Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu Mateusz Bobek, który na podstawie listy obecności stwierdził quorum w obu komisjach i otworzył posiedzenie. Lista obecności radnych i zaproszonych gości stanowi zał. Nr 1 i 2 do protokołu. Stan KRGiB – 6 radnych (nieobecni radni: Andrzej Kościukiewicz, Dorota Klucha, spóźnienie radny Adam Jakubowski). Stan KSKiS – 4 radnych (nieobecni radni: Anna Oleksy, Ewa Trott, Jan Magda).

2. **Przyjęcie porządku posiedzenia.**

Do porządku nie wniesiono uwag, w związku z czym został on zatwierdzony przez prowadzącego obrady i stanowi zał. Nr 3 do protokołu.

3. Otwarcie połączonego posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
4. Przyjęcie porządku posiedzenia.
5. Uwagi i poprawki radnych do protokołów z poprzednich posiedzeń w dniach 14.09.2017 r. i 21.09.2017 r.
6. Działalność inwestycyjna Związku Gmin Wyspy Wolin w ramach umowy o współpracy z Gminą Międzyzdroje „Poprawa zaopatrzenia w wodę Gmin Międzyzdroje, Wolin, Dziwnów, Świnoujście".
7. Analiza informacji oświatowej placówek oświatowych w Gminie Międzyzdroje.
8. Rozpatrywanie i opiniowanie spraw przekazywanych przez Radę, komisje, Przewodniczącego Rady i członków komisji.
9. Rozpatrywanie wniosków mieszkańców przedkładanych przez nich osobiście lub za pośrednictwem radnego.
10. Zakończenie posiedzenia komisji Rady Miejskiej.

3. **Uwagi i poprawki radnych do protokołów z poprzednich posiedzeń w dniach 14.09.2017 r. i 21.09.2017 r.**

Do protokołów nie wniesiono uwag. W związku z powyższym zostały one zatwierdzone przez Przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu Mateusza Bobka.

4. **Działalność inwestycyjna Związku Gmin Wyspy Wolin w ramach umowy o współpracy z Gminą Międzyzdroje „Poprawa zaopatrzenia w wodę Gmin Międzyzdroje, Wolin, Dziwnów, Świnoujście".**

W posiedzeniu Komisji uczestniczyli:
- Pani Grażyna Ingielewicz Prezes ZWiK Sp. z o.o.
- Pan Tomasz Jaworski – pracownik ZWiK Sp. z o.o.
- Pan Rafał Wolny –Przewodniczący ZGWW
- Pani Małgorzata Wójcik
- Pan Zenon Wiśniowski
- Pani Jolanta Kachnic - Geolog
- Pan Marek Kachnic - Geolog

Pan Wiśniowski omówił ekspertyzę hydrologiczną dot. wielkości eksploatacyjnych i jakości wody na ujęciu w Międzyzdrojach. Opracowanie zostało zlecone przez ZWiK. Sp. z o.o. W ekspertyzie przeanalizowano 3 zagadnienia: analiza i wielkość zasobów eksploatacyjnych ujęcia w Międzyzdrojach, jakość wód i charakterystykę poboru wód podziemnych na tym ujęciu. Punktem wyjściowym do analizy zasobu wód podziemnych był model hydrogeologiczny- numeryczny wykonywany na specjalnym oprogramowaniu. Zakresem było określenie obszaru ochronnego głównego zbiornika wód podziemnych GZWP 102. Dla tego zagadnienia wprowadziliśmy zmiany w modelu w postaci zagęszczenia sieci obliczeniowej, by móc szczegółowo wymodelować położenie poszczególnych studni na ujęciu. Dzięki temu modelowi uzyskaliśmy odwzorowanie warunków naturalnych na rok 2015. To był model wyjściowy do dalszych symulacji. Na modelu narzucaliśmy presje wywoływane eksploatacją, by zobaczyć jak wody podziemne będą zmieniały przepływ i powierzchnie. Zrobiono 4 symulacje: 1a, 1b, 2a, 2b. W pierwszej symulacji zasugerowaliśmy pobory wód na ujęciu Międzyzdroje na wysokości ustalonych zasobów, czyli wydajności eksploatacyjnych 250 m3 na godzinę. Z maksymalną wydajnością symulowano pobór na dwóch nowych ujęciach jeszcze nie eksploatowanych (Kodrąbek i Kołczewko). Okazało się, że strefy obu obszarów spływu wód do obu ujęć stykają się ze sobą. Na podstawie tego zasięgu spływu wód ujęcia określiliśmy obszar zasobowy ujęcia Międzyzdroje. Wykonaliśmy bilans dla tego obszaru. Przy takiej eksploatacji przy pracy ujęcia Kodrąbek mamy dosyć znaczny komponent wód morskich dopływający do ujęcia Międzyzdroje wynoszący 600m 3 na dobę. W symulacji 1b, polegającej na tym, że zostawiamy 250 m3 wydajności na ujęciu Międzyzdroje, a przy wyłączeniu tych dwóch ujęć ten dopływ dalej istnieje i wynosi 372 m3 na dobę. To świadczy o tym, że nie ma możliwości eksploatowania w sposób ciągły ujęcia Międzyzdroje z wydajnością 250 m3 na godzinę niezależnie, czy pracuje ujęcie Kodrąbek, to ten komponent dopływu wód morskich jest znaczy i spowodowałby pogorszenie jakości wód podziemnych powyżej normy do wód przeznaczonych do spożycia. Dla ustawowego obszaru ujęcia w oparciu o zasoby dyspozycyjne dla wyspy Wolin obliczyliśmy, że te zasoby dyspozycyjne nie mogą być wyższe niż zasoby eksploatacyjne. W symulacji 1a zasoby dyspozycyjne wynoszą 161 m3 na godzinę. Czyli gdyby pracowało ujęcie Kodrąbek i Kołczewko w pełnej wydajności wyniosłyby właśnie 161 m3 na godzinę dla ujęcia Międzyzdroje. Wyłączając te ujęcia obszar się zwiększy i wyniesie 213 m3 na godzinę. W następnej symulacji przyjęliśmy pobór wód ujęcia w Międzyzdrojach na poziomie pozwolenia wodnoprawnego, czyli średniodobowy całoroczny pobór 3340 m3 na dobę. W symulacjach 2a i 2 b to obciążenie jest pokazane. W bilansie przy tych poborach nie ma dopływu z morza Bałtyckiego. Nie ma zagrożenia zasoleniem wód ujęcia przez ingeresję wód morskich do leja depresji. Wracając do tabeli zasobowej widzimy, że w symulacji 2a są te pobory na ujęciu Międzyzdroje wynikające z decyzji wodnoprawnej. Tu jest sytuacja, że mamy zasoby dyspozycyjne 128 m3 na godzinę. A w symulacji 2 b bez dodatkowych ujęć jest to 148,5 m3 na godzinę. To daje większe zasoby dyspozycyjne niż eksploatacyjne. Wynika z tego, że istnieje możliwość poboru, bo istnieją zasoby dyspozycyjne, które mogą pokryć te pobory w wysokości 3340 m3 na dobę, w sytuacji gdy ujęcie Kołewczko i Kodrąbek nie pracują. W innym wypadku te zasoby są mniejsze. Możliwe są dalsze symulacje by ustalić wielkość zasobów na ujęciu w Korbąbku, by zasoby były możliwe do pobrania w pozwoleniu wodnoprawnym dla Międzyzdrojów, jak również by funkcjonowało ujęcie w Kodrąbku. Następny element dotyczył jakości wód podziemnych. Przeanalizowaliśmy dane od 2009 r do 2016 r. Nie stwierdziliśmy w tych składnikach żadnych zmian, które wskazywałby, że procesy niekorzystne mają miejsce na tym ujęciu. Oczywiście są wahania wynikające ze zmiennych warunków poborów oraz zasilania tego ujęcia. Różne procesy oddziaływają na jakość wód. Poza magnezem i manganem reszta jest poniżej wskaźników. Są pewne przekroczenia w żelazie i one się utrzymują. Przy obecnym poziomie eksploatacji nie widzimy zagrożeń jakościowych dla tego ujęcia. Pobory wód na ujęciu to kolejny parametr, który był badany. Analizowano pobór dobowy dla poszczególnych studni i danych ze ZWiK. Widać dużą nierównomierność poboru wynikającą z charakterystyki turystycznej regionu. W okresie wakacyjnym pobór ten jest znacznie wyższy niż w pozostałym okresie. Pobory w ujęciu rocznym w latach 2008-2016 dają nam charakterystykę taką, że pobory dobowe spadały, a od 103 jest tendencja wzrostowa.

Radny Mitteslatd zapytał, czy jeżeli inne gminy będą korzystać z tego ujęcia w Kodrąbku, my możemy czuć się zagrożeni na naszym ujęciu? Ujęcie Kodrąbek jest wskazane również dla Świnoujścia. Tam zapotrzebowanie i zużycie wody na pewno będzie znaczne, bo miasto jest dużo większe. Więc

prawdopodobne jest, że tamto ujęcie będzie miało podobną charakterystykę jak my. Prowadząc obliczenia trzeba mieć to na uwadze.

Pan Wiśniowski wyjaśnił, że można na to odpowiedzieć przy założeniach eksploatacyjnych Kodrąbka, których obecnie nie znamy. Jeśli będzie znany pobór średniodobowy w ujęciu rocznym, lub sezonowym to wartości będzie można wprowadzić do modelu i zrobić symulacje. Wskazaliśmy, że w tej maksymalnej wydajności, ta eksploatacja będzie miała istotne oddziaływanie na wielkość zasobów w Międzyzdrojach i obszar ten będzie się zmniejszał na skutek wpływu Kodrąbka i nastąpi dopływ wód infiltrujących z morza.

Przewodniczący ZGWW Rafał Wolny powiedział, że głównym pytaniem, na które powinno się odpowiedzieć jest to, czy Gmina Międzyzdroje ma inwestować w budowę nowego ujęcia. Pracownicy naukowi Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przygotowali opracowanie analogowe.

-------wyszedł radny Krzysztof Szlaski- KRGiB – 4 radnych ----------

Głos zabrał Pan Marek Kachnic, który przygotował analizę na potrzeby ZGWW. Zadanie polegało na ocenie jakości wody i stanu technicznego ujęcia Międzyzdroje ze wskazaniem ew. zagrożeń dla ujęcia w Międzyzdrojach. Prace modelowe wg nich są obarczone dużym błędem, dlatego ich badania nie opierały się modelach. My prace opieraliśmy na poborze próbek i pracy w terenie. Ujęcie ma bardzo dobrą jakość wody, która trochę pogarsza się latem. Stan urządzeń wodnych jest słaby. Kiedy jest duży pobór z maksymalną mocą musi zaciągnąć zanieczyszczoną wodę spod miasta. Tworzy się na tyle duża depresja, że wszystko co przesiąka w mieście wnika później do studni. Zagrożenie wynika również z podłoża, na którym mamy wody zasolone. Kolejne zagrożenie to utrata zasobów z powodu odpływu wód z obszaru Białej Góry, które aktualnie są blokowane prze klif, ale powinny odpłynąć do Bałtyku, bo tam jest najkrótsza droga odpływu tych wód. Tą odległość woda robi naokoło, ale gdyby coś się stało z zaporą to cały zasób wody jakościowej odpłynie do Bałtyku. Na pytanie Grażyny Ingielewicz, co świadczy o złej jakości wody, Pan Kachnic wyjaśnił, że w okresie maksymalnego poboru mikroelementy są zwiększone. Wskaźniki wskazują, że w momencie maksymalnego poboru ujęcie pobiera wodę zanieczyszczoną. Próbki wskazują na zanieczyszczenie, bo pewne mikroskładniki są podwyższone w 3 studniach najbliższych miastu. W mieście nie ma drugiego źródła wody, które by uzupełniło braki, dlatego alternatywa nowego ujęcia jest prawidłowa.

Pani Ingielewicz przypomniała, że jest to bardzo ważna decyzja, jaka przyszłość nas czeka, jaką mamy wodę i jakiej jakości. Decyzja musi być podjęta racjonalnie, a obie ekspertyzy są rozbieżne.

Ad vocem Pan Wiśniowski powiedział, że zostały badane mikroskładniki, które decydują o jakości wody. Druga ekspertyza badała mikroskładniki, które są pewnymi składnikami, czy jest presja ze strony komunalnej na jakość wód, czy jej nie ma. Ale w ślad za tymi wskaźnikami idzie jakieś realne zagrożenie, bo żeby móc tak powiedzieć to musimy w zakresie tych składników prowadzić monitoring, by stwierdzić, czy są tendencje do ich zwiększania. Pytanie, czy to świadczy o tym, że za 50 lat ta woda się tak pogorszy, że nie będzie zdatna do spożycia tego nie wiadomo. Do tego potrzebny jest monitoring.

Na pytanie radnego Mittelstadta, czy te mikroskładniki występują naturalnie w przyrodzie Pan Kachnic wyjaśnił, że pochodzą one z zanieczyszczeń. Zdaniem Pana Mittesltadta nie ma w mieście czynników, które mogłyby wpłynąć na zanieczyszczenie. Szamba są dosyć daleko od ujęć wody. Poza tym stare wysypisko jest już zrekultywowane i również daleko od tych ujęć. Więc wody gruntowe nie powinny się dostać do ujęcia. Schemat bardziej pasuje do miasta, które jest w mierzei, a nie do Międzyzdrojów.

Ad vocem Pani Jolanta Kachnic powiedziała, że nie ma naturalnej izolacji. Każde zanieczyszczenie infiltruje się bezpośrednio do wody pitnej. Część ulega po drodze biodegradacji, a część zanieczyszczeń konserwatywnych, którymi są właśnie chlorki idzie do wody pitnej. W opinii państwa z instytutu widać te anomalie szczególnie na studni nr 6 i 2. Te wartości jeszcze nie są zagrażające, ale są wysokie w tym największym okresie eksploatacji studni. W studniach skrajnych są maksymalne zawartości.

Głos zabrał radny Bobek, który zapytał, czy jeśli Świnoujście weźmie pobór z ujęcia Kodrąbka w maksymalnym poziomie, to czy to grozi czymś dla naszego ujęcia? Mi się wydaje, że będzie to niekorzystne dla naszej gminy. Były zapisy, że te wyłączone studnie miały być alternatywą dla naszej gminy, jeśli coś by się stało z obecnym ujęciem. Obecnie nie możemy z nich korzystać bo jakość wody

jest gorsza. Czyli wychodzi na to, że im dalej idziemy w las, tym woda jest lepsza. Więc dobrym rozwiązaniem jest przenoszenie tych studni w głąb. Drugą kwestią jest kontrola na ujęciu w Kodrąbku, nawet gdybyśmy z tego nie korzystali. Musimy się skupić nad ew. konsekwencjami. Jak możemy zabezpieczyć nasze interesy względem Świnoujścia?

Odpowiedzi udzielił Przewodniczący ZGWW Pan Rafał Wolny. Przy obecnym pozwoleniu wodnoprawnym nic nam nie grozi. Z definicji budowa nowego ujęcia nie powinna mieć wpływu na środowisko. Wiadomo, że każde ujęcie powoduje zmiany jakościowe, bądź ilościowe w strukturze wody. Dlatego robi się badania itp. Jak ujęcie ruszy z pełną mocą, będziemy mogli stwierdzić pewne rzeczy. Koncepcja budowy nowego ujęcia powstała w wyniku zainteresowania gmin ościennych tym ujęciem. Dlatego zostaliśmy liderem projektu by mieć realny wpływ na to co będzie się dalej działo. Prawo do dysponowania gruntem ma związek. Dlatego nasi partnerzy muszą się z nami liczyć. Musimy zrobić symulacje prawną, jaka opcja będzie dla nas najlepsza. Potencjał na Białej Górze jest. Możemy go wykorzystywać, jako alternatywa, kiedy w sezonie jest duży pobór wody. Sensem jest zrobienie monitoringu osłonowego i zbiorników retencyjnych oraz odwiercenie nowych studni.

Radny Bobek przypomniał, że kontrolę poziomu wody zleciliśmy rok temu. Do tego czasu nie zostało to wykonane. Pan Wolny potwierdził, że związek miał to wykonać, ale tego nie zrobił. Te pieniądze próbujemy przesunąć na inne cele. Chcieliśmy najpierw wykazać, że jest potrzeba odwiertu piezometrów. Kontynuując Pan Bobek powiedział, że gdyby one były zrobione to mielibyśmy jasność. Jest jedno ujęcie i na chwilę obecną nie mamy żadnej alternatywy, więc wydaje się zasadnym rozwiązanie z Białą Górą. W kwestii zbiornika retencyjnego powinniśmy to zrealizować, bo w jakiś sposób również nas to zabezpiecza.

----------*przyszedł radny Adam Jakubowski- KRGiB- 5 radnych*----------

Po to były te dwa opracowania by podjąć decyzję, czy mamy inwestować, czy nie- powiedział Rafał Wolny. W tamtym momencie ten monitoring nie był potrzebny. Mogliśmy określić, że woda w systemie jest stabilna. Podstawą postawienia zarzutów, że jedno ujęcie będzie oddziaływać na drugie jest wynikiem monitoringu. Żaden model tego nie odda, bo posiada dużą granicę błędu- powiedział Pan Kachnic. Dlatego najlepiej robić badania w terenie.

Radny Mittelstadt powiedział, że jeśli podłączymy się do zbiornika w innym miejscu nie znaczy to, że jest to dla nas alternatywa. Jest to po prostu zabranie naszej wody np. przez Świnoujście. Radny zapytał również, kto ma korzystać z wody z Kodrąbka i dla kogo jest ta inwestycja?

Ad vocem Pan Kachnic powiedział, że rocznie na teren wyspy opada 20 mln m3 wody. Z tego my wykorzystujemy 1 mln. Reszta wpada do Bałtyku. To jest aktualny bilans wody. Jeśli byłoby inaczej to wyniki z pizometrów wskazałyby, że wody przybywa. Sama lokalizacja ujęć to oddzielna kwestia. Pani Jolanta Kachnic powiedziała, że jest potrzeba dodatkowego zasilania w sezonie wakacyjnym, ponieważ wtedy pobory są ekstremalne i jest to oscylowanie na krawędzi zanieczyszczenia ujęcia i nie wolno do tego dopuścić. Obie symulacje są zgodne. Jeśli ujęcie pracuje ciągle to obszar wpływu wody dochodzi do plaży. Więc wydajność eksploatacyjna nie może być przekracza jeśli pompowanie jest długotrwałe. To daje zagrożenie i nie można do niego dopuścić.

Pan Wiśniowski uważa, że wykorzystanie zasobów dyspozycyjnych jest niewielkie w ujęciu statystycznym, jeśli weźmiemy wszystkie zasoby odnawialne i porównamy z całościową ilością poboru wody to będziemy mieć wynik. Są sytuacje takie, że wodę pobieramy w sposób skoncentrowany, czyli w miejscu poboru, na ujęciu to oddziaływanie jest znacznie większe i w rejonie obszaru zasobowego danego ujęcia może nastąpić sytuacja, że wielkość poboru będzie przekraczać odnawialność zasobów. Wówczas lustro wody się obniży, co spowoduje zmianę przepływu wody w sposób niekorzystny. Więc to, że w statystyce wygląda to dobrze nie znaczy, że w ujęciu szczegółowym też będzie dobrze. To co jest na modelu ukazuje sytuacje w ciągu roku eksploatowania ujęcia z mocą 250 m3. Wtedy obszar zasobowy po jakimś czasie zamknąłby się na plaży. Jeśli taka silna eksploatacja odbywa się w ciągu 2 miesięcy to wartością jest pobór średnioroczny, jako ten maksymalny na ujęciu. Czas oddziaływania nie jest wtedy krótkotrwały. Żeby wytworzył się rejon depresji musielibyśmy miesiącami w sposób ciągły eksploatować to ujęcie. Z materiałów ze ZWiK wynika, że w ujęciu dobowym ta norma 250 nie jest przekraczana. Pozwolenie wodnoprawne nie jest przekraczane przez ZWiK.

Ad vocem Pani Kachnic zgodziła się w kwestii lustra, ale zwróciła uwagę, że z symulacji nie wynika, że ingresja wód morskich następuje zależnie od działania bądź nie ujęcia Kodrąbek.

Niepokojący jest wzrost poboru wody w ostatnich latach. Przedkłada się to na niewielkie obniżenie wody od roku 2015. Dlatego należy wytężyć monitoring i obserwować to lustro.

Pan Jaworski przypomniał, że w latach 80-tych ujęcie wody na terenie miasta zbierało ok 1 mln m3. Chlorki były na zbliżonym poziomie co obecnie. Zbiornik na terenie miasta i studnie nie zmieniły się. Dysproporcje nie były wtedy inne. Tendencje były podobne, a parametry jakościowe wody nie były gorsze. W sezonie letnim nie mogliśmy wyłączyć studni i odczekać do momentu, by pokazały lustro wody żeby ocenić w pełni ujęcie.

Radny Filip Szyszkowski powiedział, że posiadanie wody z 2 źródeł jest czymś normalnym. Jest to zabezpieczenie dla nas. NIK wydał raport o stanie przygotowania polskich miast na kryzysowe sytuacje. Okazuje się, że nie jesteśmy przygotowani na nic. Nie ma planów zabezpieczających ujęcia wody. Więc zrobienie zbiorników retencyjnych jest dobrym rozwiązaniem.

Radny Piłat zapytał, czy jest jakieś zagrożenie związane z zasoleniem? Czy nie będzie za późno, jeśli nie zabezpieczymy się teraz? Poza tym, czy rozrost miasta i powstawanie nowych obiektów zostało wzięte pod uwagę przy badaniach? Czy przyrost naturalny jest dla nas zagrożeniem?

Odpowiedzi udzielił Pan Zenon Wiśniowski, który przypomniał, że została zrobiona symulacja średniorocznego poboru wody dopuszczonego pozwoleniem wodnoprawnym. Porównując wielkość poboru z rzeczywistym to wychodzi, że jest 1000 m3 na dobę rezerwy. Jeśli utrzymamy ten pobór to nie ma zagrożenia zasoleniem. Z wyliczeń wychodzi, że ta ilość wody zabezpieczy jeszcze dodatkowo 6 tys. mieszkańców.

Burmistrz zapytał, czy przy tych wyliczeniach starczą nam dwa zbiorniki retencyjne? Czy na dzień dzisiejszy jeśli włączą się wszystkie gminy do jednego zbiornika istnieje dla nas zagrożenie. Wiadomo, że Świnoujście weźmie maksymalnie dużo wody. Czy wtedy wartości naszego bezpieczeństwa będą zagrożone?

Wystarczy wszystko odpowiednio zaplanować. Zbiorniki retencyjne stworzą racjonalizację czerpania wody z naszego ujęcia, co wynika z przedstawionych dokumentów- powiedział radny Mittelstadt. Poza tym według radnego żadna z przedstawionych symulacji nie pokazuje rozwiązania.

Pani Jolanta Kachnic wyjaśniła, że zasoby maksymalne z ujęcia Kodrąbek były obwarowane pewnymi wymogami typu zwiększenie retencji i zmiana polityki na innych ujęciach, które docelowo miały być wyłączone. Były symulacje modelowe. Wyniki są do przyjęcia. To przesądza o tym, że dwa ujęcia mogą pracować obok siebie i nie będą od siebie zależne. Pan Wiśniowski zgadza się z wypowiedzią powyżej, jeśli będzie ograniczona eksploatacja, oba ujęcia będą mogły funkcjonować. Natomiast jeżeli będzie ona wykorzystywana na maksymalnym poziomie, to według naszych wyników ujęcia będą w pewien sposób na siebie oddziaływać w ten sposób, że te obszary zasobowe w pewnym momencie zetkną się ze sobą. Eksploatacja wieloletnia dopiero pokaże, czy leje depresji się zbliżą. Rozwiązania modelowe wskazują, że taka możliwość istnieje.

Reasumując Burmistrz powiedział, że niezależnie od decyzji inwestycji budowy ujęcia Kodrąbek, nie leży w naszym interesie wyrażenie zgody dla Świnoujścia o udostępnieniu swoich 150 m3. Wiadomo, że oni nie będą czasowo z tego korzystali, tylko przez cały rok. Wiadomo, że tam są niedobory cały czas. Jeśli zgodzimy się im dać 150 m3 do momentu, kiedy będziemy ich potrzebowali to działamy wbrew sobie, bo zwiększa się ryzyko, że te dwa leje się ze sobą połączą, jeśli wszystkie gminy sięgną po wodę w całym zakresie. Więc nie powinniśmy godzić się na korzystanie z naszej wody przez Świnoujście i powinniśmy pozostawić je sobie do dyspozycji. Pytanie, czy prawnie jest to możliwe?

Radna Czyż zapytała, czy przy pełnej działalności wszystkich studni nie ma zagrożenia dla nas, że wody nam zabraknie, i czy to nie wpłynie na zanieczyszczenie?

Pani Ingielewicz powiedziała, że z analizy wynika, że nie ma zagrożenia. Budowa zbiornika nas zabezpieczy. Pan Wiśniowski dodał, że mamy zatwierdzoną wydajność eksploatacyjną ujęcia 250m3 na godzinę. Jeśli pobór będzie trwał jak dotychczas i średnioroczny pobór nie przekroczy 3340 m3 to nie ma zagrożenia.

Radny Sutyła zapytał, jaką strategię powinna przyjąć gmina na najbliższy okres? Jakieś potencjalne zagrożenie dla miasta istnieje, więc pytanie co powinniśmy zrobić? Budować zbiorniki retencyjne i starać się pozyskać wodę z Białej Góry?

Pan Wiśniowski powiedział, że studnia zlokalizowana na Białej Górze będzie miała inny obszar dopływu wód niż Międzyzdroje, więc one będą się uzupełniać. W niewielkim stopniu może nastąpić

kolizja. Ale to zawsze daje dodatkowe zabezpieczenie. Najlepszym rozwiązaniem byłoby odsunięcie studni od miasta.

Pan Rafał Wolny powiedział, że widząc pewne zagrożenia należy spodziewać się jakiś zmian. Dlatego związek chciał przejąć to zadanie, aby jak najmniej zaszkodzić ujęciu w Międzyzdrojach.

WNIOSKI:

1) ***Komisja wnosi o rozpoczęcie prac związanych z budową zbiornika retencyjnego - za wnioskiem Komisje głosowały: KRGiB – 5 radnych, KSKiS – 4 radnych.***
2) ***Komisja wnosi o rozpoczęcie prac związanych z pozyskaniem ujęcia wody z Białej Góry - za wnioskiem Komisje głosowały: KRGiB – 5 radnych, KSKiS – 4 radnych.***

Prowadzący obrady zarządził 10 minut przerwy.
Po przerwie wznowiono obrady.

----------*wyszła radna Iwona Czyż, stan KRGiB – 4 radnych* ----------

5. Analiza informacji oświatowej placówek oświatowych w Gminie Międzyzdroje.

W posiedzeniu Komisji uczestniczyli Dyrektorzy placówek oświatowych:
- Dyrektor SP 2 w Wapnicy Pani Iwona Sołtysiak
- Dyrektor SP 1 w Międzyzdrojach Iwona Banachowicz
- W zastępstwie za Dyrektora Przedszkola Elwirę Korcz Pani Bajroszewska.

1) Prowadzący obrady poprosił o zreferowanie zagadnienie Dyrektor SP 2 w Wapnicy Iwonę Sołtysiak.

Pani Dyrektor powiedziała o funkcjonowaniu systemu daltońskiego, który został wprowadzony do szkoły 3 lata temu. System zdaje nasze oczekiwania. Dzieci uczą się samodzielności i starają się same rozpoznać problem. Ten sposób nauczania przynosi efekty. Szkoła jest proekologiczna i prozdrowotna. Prowadzimy różne działania w tym kierunku, bierzemy udział w różnego rodzaju konkursach. Zwiększyła się ilość uczniów w ostatnich latach. 3 lata temu było ich 68, a teraz jest ok, 90 dzieci. Dużą bolączką jest brak Sali gimnastycznej. Dzieci nie mają, gdzie ćwiczyć. Szkoła współpracuje z różnymi instytucjami m.in. z OPS, który finansuje dowóz dzieci do hali przy SP1.

Radny Bobek zwrócił uwagę, aby przejrzyściej przedstawiać wyniki testów w sprawozdaniu.

2) Głos zabrała Pani Iwona Banachowicz Dyrektor SP 1 w Międzyzdrojach, która wyjaśniła, skąd wzięły się dysproporcje w ilości uczniów w klasach. Wynikają one z tego, że 6-latki poszły wcześniej do szkoły, więc w kolejnym roku do 1-szych klas szły tylko dzieci w wieku 7-lat. Dlatego w tej klasie jest mniej uczniów w porównaniu do klasy wyżej. Poza tym na wniosek rodziców przenosimy dzieci do innych klas.

Radny Bobek zwrócił uwagę, że w innych gminach nie zanotowano takiej ilości dzieci z dysfunkcjami tj. dysleksja itp.

Ad vocem Pani Dyrektor wyjaśniła, że takie orzeczenia są podejmowane przez komisje lekarskie, które kwalifikują każdego ucznia indywidualnie. Szkoła nie ma na to wpływu. Pani Dyrektor omówiła również problemy związane z uczniami, które posiadają kuratora, lub przebywają w placówce wychowawczej. Na pytanie radnego Sutyły, jak placówka radzi sobie po przejęciu budynku gimnazjum Pani Banachowicz poinformowała, że jest ciężko, ale daliśmy sobie jakoś radę to wszystko poukładać.

Radny Bobek zwrócił również uwagę na słabe wyniki z matematyki.

Pani Dyrektor potwierdziła tą informację. Matematyka jest problemem w całym kraju. Brakuje wyszkolonych nauczycieli. Teraz każdy nauczyciel może zrobić kurs i uczyć matematyki. A brakuje prawdziwych matematyków. Na pytanie radnego Mittelstadta, czy modernizacja ul. Leśna poprawiła bezpieczeństwo na drodze, Pani Dyrektor wyjaśniła, że tak. Problem z parkowaniem i zawracaniem został rozwiązany.

3) Radni przy udziale Pani Bajroszewskiej przeanalizowali materiał. Do przedszkola dostały się wszystkie zapisane dzieci. Problem jest ze żłobkiem. Miejsca są ograniczone, dlatego na ten rok szkolny nie przyjęto 5-cioro dzieci.

6. **Rozpatrywanie i opiniowanie spraw przekazywanych przez Radę, komisje, Przewodniczącego Rady i członków komisji.**
7. **Rozpatrywanie wniosków mieszkańców przedkładanych przez nich osobiście lub za pośrednictwem radnego.**
8. **Zakończenie posiedzenia komisji Rady Miejskiej.**

Prowadzący posiedzenie Mateusz Bobek zamknął obrady.

Protokółowała:

Sylwia Jakubowska

Przewodniczący Komisji:

1) Mateusz Bobek……

2) Filip Szyszkowski…….